

Polskie piorunochrony ochraniają hangar do kontroli silników Airbusa

PAP

2012-04-13, ostatnia aktualizacja 2012-04-13 14:05



Firma ORW-ELS z Nowej Sarzyny (Podkarpackie) wykonała instalację odgromową na hangarze, w którym kontrolowane będą silniki największego na świecie samolotu Airbus A-380. Obiekt powstał dla linii Air France na lotnisku im. Charles'a de Gaulle'a pod Paryżem.

Jak poinformowała PAP Magdalena Rupa z działu handlowego spółki, wysokość kontraktu objęta jest tajemnicą handlową. Dodała, że hangar kontroli silników samolotowych będzie przekazany do użytku z początkiem czerwca 2012.

"Powstanie takiego obiektu było inwestycją nowatorską i objętą ścisłą tajemnicą techniczno-finansową. Przy jej realizacji brały udział najbardziej wyspecjalizowane firmy: francuskie, kanadyjskie, niemieckie i my" - zaznaczyła.

Samochody Infiniti

Trwa Wyprzedaż rocznika 2011. Sprawdź Modele i Wersje. Nie Czekaj

Nissan Qashqai

Z Rocznika 2012. Z Rabatem do 9 000 zł

Hyundai i30 Rabat 8 000zł

Sprawdź co jeszcze możesz zyskać 5 lat gwarancji. Wyprzedaż 2011

[Adkontekst](#)

Hangar na podparyskim lotnisku będzie pierwszym tego typu budynkiem w Europie. Silniki samolotów Airbus A380, które muszą być regularnie kontrolowane, do tej pory musiały być transportowane w tym celu do odległych miejsc świata m.in. do Stanów Zjednoczonych. Od czerwca takie kontrole będą wykonywane pod Paryżem.

Rupa podkreśliła, że instalacja odgromowa, która została wykonana na hangarze, została oparta na piorunochronach własnej produkcji.

"Nie jest to nasz pierwszy kontrakt z francuskim koncernem. Od wielu lat zabezpieczamy różne obiekty na podparyskich lotniskach, należące do Air France" - dodała.

Firma ORW-ELS jako jedyna w Polsce posiada certyfikat Qualifoundre Ineris, wydany przez Francuski Instytut Przemysłowy i ds. Ryzyka. Otrzymują go tylko firmy mające najwyższe kwalifikacje z zakresu ochrony odgromowej.

Instalacje odgromowe produkowane przez podkarpacką firmę chronią również m.in. największy na świecie wiadukt w Millau na południu Francji i Pałac Inwalidów w Paryżu. W Polsce piorunochrony z Nowej Sarzyny znajdują się m.in. na jednym z najnowocześniejszych stadionów żużlowych na świecie - Motoarenie w Toruniu.

Spółka ORW-ELS powstała w 1988 r. Zajmuje się ochroną odgromową oraz przeciwpożarową. Zatrudnia 19 osób.(PAP)

Źródło: PAP

NAJCZĘŚCIEJ CZYTANE

1. Można się posikać
2. Żakowski: Nie omawiam gazet, w których na ...
3. I co mi zrobisz, stara krowo
4. Palikot: Kaczyński - dziad. Robi kawał ...
5. Rakietowa porażka Korei Północnej
6. Lud antysmoleński
7. Święty Kościół smoleński

[więcej](#)



80% klientów docenia
Suzuki VITARA
za **właściwości jezdne**

- stały napęd 4x4
- ESP i kontrola trakcji w standardzie
- oszczędność do **13 000 zł**

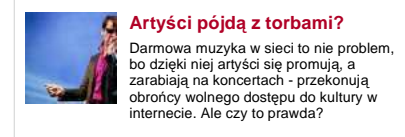
SPRAWDŹ

REKLAMA



Robot sterowany pilotem **179,00zł**

Oferta dnia na  **SPRAWDŹ**



Artysty pójda z torbami?
Darmowa muzyka w sieci to nie problem, bo dzięki niej artyści się promują, a zarabiają na koncertach - przekonują obrońcy wolnego dostępu do kultury w internecie. Ale czy to prawda?



Spóźniona kampania rządu?
Policjanci, żołnierze, prokuratorzy, sędziowie i rolnicy będą dłużei pracować. Zmiany czekają też księży - zapowiada rząd w nowym spocie dotyczącym reformy emerytalnej

Przed wyrokiem Trybunału Rosja gra Katyniem Uchodźcy z Kuby na pastwie losu w Hiszpanii Nałęcz: Wrak Tu-154 nie jest już dowodem Sprawdź, czy twoi przodkowie byli na Titanicu



FILMOWY **NOWY MAGAZYN FILMOWY** JUŻ W SPRZEDAŻY **WIĘCEJ >>>**

KOLEKCJE I DODATKI W "GAZECIE WYBORCZEJ"



W sobotę z "Gazetą":
Wysokie Obcasy

Most odporny na pioruny

W budowie najwyższego wiaduktu na świecie, który kilka dni temu otwarto na południu Francji, uczestniczyła podkarpacka firma. ORW - ELS z Nowej Sarzyny zainstalowała na gigantycznej budowli instalację odgromową.

Most, łączący autostradę A75 pomiędzy Clermont Ferrand i Beziers, ma prawie 2,5 km długości i ponad 340 m wysokości. Do jego budowy zużyto 290 tys. ton stali i betonu.

- Most sięgający chmur wymagał szczególnej ochrony przed huraganami i błyskawicami. Nasze piorunochrony Jonostar zostały zainstalowane w jego siedmiu szczytowych punktach - mówi Eugeniusz Smycz, prezes firmy ORW - ELS z Nowej Sarzyny, produkującej m.in. instalacje odgromowe i przeciwpożarowe.

Jak to się stało, że wybrano właśnie polskiego producenta?

- Była konkurencja, ale ponieważ na rynku znani jesteśmy już od 1988 r. i zaproponowaliśmy nowoczesne rozwiązanie, wybrano nas. Naszą wizytówką jest m.in. ochrona Pałacu Inwalidów w Paryżu, mostu w Normandii, lotniska

Charles'a de Gaulle'a wraz z hangarami Air France w Paryżu. Jesteśmy też obecni na rynku azjatyckim, afrykańskim i Ameryki Łacińskiej. Myślimy o wschodniej Europie - dodaje E. Smycz.

BEATA TERCZYŃSKA



Ceremonii otwarcia gigantycznego mostu towarzyszył pokaz akrobacji w wykonaniu samolotów francuskich sił lotniczych.

Francuski most z podkarpackim piorunochronem

mb

2004-12-26, ostatnia aktualizacja 2004-12-26 17:16

Piorunochrony produkowane przez firmę z Nowej Sarzyny zostały zainstalowane na nowoczesnym wiadukcie w południowej Francji



Fot. Christophe Ena / AP

Millau. Najwyższy wiadukt na świecie osiągający 270 metrów.

 [więcej zdjęć](#)

Wiadukt w Millau w południowej Francji został oddany do użytku kilka dni temu. Ze względu na swoją rozpiętość i położenie jest szczególnie narażony na uderzenia piorunów. Ale jest bezpieczny, zostały na nim zainstalowane specjalne piorunochrony Jonostar, wytwarzane przez firmę ORW-ELS, która ma swój zakład produkcyjny w Nowej Sarzynie.

- To nie jedyna nasza inwestycja we Francji. Pięć lat temu instalowaliśmy piorunochrony na moście w Normandii, dwa lata temu na lotnisku Charles'a de Gaulle'a - mówi Eugeniusz Smycz, prezes ORW-ELS.

Firma 80 procent swojej produkcji przeznaczają na eksport. Jest obecna nawet w Chinach, Ameryce Południowej, Afryce. - Zamierzamy też wejść na rynki wschodnie - dodaje prezes Smycz.

Wiadukt w Millau w najwyższym punkcie ma 343 m wysokości, jego długość wynosi 2460 m.

[Wyślij Wydrukuj](#)

 [Wasze opinie](#)

[+ DODAJ swoją opinię](#)

[Gazeta.pl Gospodarka Wiadomości](#)



Polskie piorunochrony ochronią Airbusa A-380

kar, PAP

2007-11-09, ostatnia aktualizacja 2007-11-09 16:01

Piorunochrony do hangarów dla największego na świecie samolotu pasażerskiego Airbus A-380 będzie montować polska firma z Nowej Sarzyny (Podkarpackie) - poinformował w piątek PAP Eugeniusz Smycz prezes ORW-ELS, firmy która wygrała przetarg.

Hangary powstają dla Air France, a budowane są na lotnisku im. Charlse'a de Gaulle'a pod Paryżem.

- W **przetargu**, który trwał w sumie dwa lata, pokonaliśmy wiele firm z Hiszpanii i Francji. Mimo, że byliśmy drożsi od konkurencji, to nasza oferta zwyciężyła. W wyborze decydujące znaczenie miał bowiem poziom techniczny produkowanych piorunochronów - dodał Smycz.

Firma ORW-ELS od kilku lat dostarcza piorunochrony dla wszystkich obiektów Air France. Opatentowała wiele rozwiązań chroniących przed wyładowaniami atmosferycznymi. "Jeśli chodzi o rozwiązania technologiczne to jesteśmy najlepsi na świecie - powiedział Smycz.

Pierwszy hangar z czterech, jakie mają powstać do 2012 r., zostanie oddany do użytku wiosną przyszłego roku. Za około dwa tygodnie pracownicy firmy z Nowej Sarzyny rozpoczną montaż na pierwszym hangarze czterech głowic piorunochronowych.

- Zabezpieczenie tego typu obiektów od skutków wyładowań pioruna wymaga dużej znajomości problemu i doświadczenia. A nasza firma ma i jedno, i drugie. To nasze piorunochrony są zamontowane m.in. na największym w świecie wiadukcie w Millau, także we Francji - powiedział Smycz.

[Wyślij Wydrukuj](#)

[Podyskutuj na forum](#)



Gigant już lata

«Airbus A-380 to dwupiętrowy, czterosiłkowy, największy samolot pasażerski świata. Dzięki temu, że górny pokład ciągnie się przez całą długość kadłuba, A-380 może pomieścić 555 osób przy podziale na trzy klasy lub nawet 853 przy konfiguracji całej maszyny do standardu klasy ekonomicznej. Pierwsze przyloty do stworzenia gi-

ganta Airbus uczynił na początku lat 90. Ostatni kształt nadano maszynie w 2001 r. 23 stycznia 2002 r. rozpoczął się montaż pierwszego samolotu. Kiedy go ukończono, koszty programu projektowego wyniosły 11 mld euro. Pierwszy egzemplarz trafił 15 października 2007 r. do linii Singapore Airlines, pierwszy komercyjny lot na trasie z Singapuru do Sydney odbył się 25 października 2007 r.



Długi, więc narazony

Nowoczesny i władki nad dolną rzeką. Tam w pobliżu Francji, w pobliżu Mielau, który ochraniający pionorochrony Jonastor firmy ORW-ELS, powstał trzy lata temu. Ze względu na rozciągłość położenie jest on szczególnie narażony na uderzenia piorunów. W najwyższym punkcie ma 343 m wysokości i 2400 m długości. Kosztował 394 mln euro.



Maszynka Franklina

Pionorochrony w wyniku badań elektryczności atmosferycznej w połowie XVIII w. wymyślił i zaczął instalować w Filadelfii Benjamin Franklina, opisał zaleceń Stanów Zjednoczonych. Jego podobizna widnieje na studziarówce. Był bardzo pomysłowy. Wymyślił też m.in. fatalny i oskarżony dwójniak. Postulował wprowadzenie czasu letniego.



Radzą sobie świetnie

Compagnie Nationale «Air France to francuskie Linie lotnicze wchodzące w skład holdingu Air France-KLM, największej grupy lotniczej Europy. Flota Air France składa się z około 250 samolotów. Siatka połączeń obejmuje wszystkie kontynenty. Przewoźnik obsługuje też połączenie między stolicami Polski i Francji. Portem

macierzystym jest lotnisko w Roissy pod Paryżem im. Charles'a de Gaulle'a. Zyski holdingu w drugim kwartale 2007 r. były dwa razy większe niż rok wcześniej. Air France-KLM zarobił 736 mln euro, co daje 2,64 euro na akcję. Analitycy prognozowali 844 mln euro. Firma zawdzięcza to m.in. podwyższeniu i większej liczbie klientów na trasach do Azji i Ameryki Południowej.

Odgroma chłoni

REPORTAŻ

Wydaje się, że doktora Eugeniusza Smycza stać na każdy francuski kontrakt. Ostatnio od Air France i na pokład Airbusa A-380.

Eugeniusz Smycz, prezes ORW-ELS, producent elektronicznych pionorochronów nadających się do komputerowego monitorowania i jednych z najsukceszniejszych czujek do systemów przeciwpożarowych, nie ściga się z Chińczykami. Produkty z Nowej Sarzyny w Podkarpackiem mogą być drogie, byle nie zawiodły. Skutek? On, a nie Chińczycy czy nawet Francuzi, montuje pionorochrony na hangarach dla największego na świecie samolotu pasażerskiego Airbusa A-380. Piek hangarów dla Air France powstał do 2012 r. na lotnisku im. Charles'a de Gaulle'a pod Paryżem. Smycz ma również bardzo duże szanse na dostarczenie czujek przeciwpożarowych na pokład pięciu nowych airbusów A-380. On wykonał pionorochrony zamontowane na największym w świecie wiadukcie w Millau. Jego pionorochron chroni też m.in. Pałac Invalidów w Paryżu.

— W zarządzie pionorochrony do hangarów, który trwał w sumie dwa lata, pokonałszy wiele firm z Hiszpanii i z Francji. Mimo że byłismy drożsi od konkurencji, nasza



Rafal Kerger
kberger@pbi.pl • 023-333-98-58

oferta zwyciężyła. O wyborze zdecydował podmiot techniczny urzędów — chwali się prezes Smycz.

Wielkie referencje

Kim jest właściciel ORW-ELS? Jak działa jego firma i jak zdobywa znaczące kontrakty we Francji? Kraju, delikatnie mówiąc, uchodzącym za dość ksenofobiczny rynek. Odróż Francuzi nie traktują prezesa Smycza jak obcego.

— Wpływ w rankingu Indeksu Przemysłowego w dziedzinie rezerwy kondensatora — taki temat miała praca doktorska Eugeniusza Smycza, którą obronił w 1976 r. na Wydziale Elektrotechniki Politechniki Wrocławskiej i na tym zakończyła się jego kariera w Polsce. Dział pochodzący z Nowej Sarzyny biznesmen i naukowiec mieszka z rodziną na Montmartre w Paryżu — tam, gdzie krąży duchy Maneta, Degassa, Renoira, van Gogha czy Picassa. Ma też

z sobą 15 lat pracy w naukowym mateczniku Marii Skłodowskiej-Curie, prestiżowej Ecole de Physique et Chimie de la Ville de Paris, czyli w ESPCI.

— Do ESPCI pojechałem na północny stręt pod koniec pisania pracy habilitacyjnej w 1985 r. Francuzi chcieli go przedłużyć, bo mieliśmy doświadczenie w badaniach i wtedy dostałem zadziwiająca notę, że próba o przedłużeniu pobytu nie jest godna polskiego naukowca i zostaje zwolniony dyscyplinarnie z znaczącym zastrzeżeniem. Zostałem więc w Paryżu. ESPCI zresztą uważa mi lepszą szansę na przyszłość. Przecież tutaj Maria Skłodowska-Curie odzyskała rad polon. Tutaj wymyślono sonary do wykrywania niemiecckich łodzi podwodnych czy technologii ciężkich kryształowych ekranów — opowiada Eugeniusz Smycz.

Uczelnia do dziś jest bardzo prestiżowa. Studuje tu jedynie 75 osób. Jednocześnie ESPCI uchodzi za miejsce, skąd wywodzi się największy noblistów.

— Właścicie można powiedzieć, że na ESPCI zaczęło się moje myślenie o własnym przedsiębiorstwie. Na tej

uczelni każde badanie powinno się zakończyć patentem. Przez 15 lat zgłosiłem ich na prawdy spora. Część sprzedaliśmy, część wdrożony w mojej poprzedniej spółce, którą kupił potem grupa AXA — znana dziś w Polsce jako ubezpieczyciel. Część jest wdrożona w ORW-ELS, którą założyłem w połowie lat 90. Dlaczego? Nowa Sarzyna? Stamtąd pochodzę — opowiada Smycz.

Pańskie oko konia tuczy
Z prezesem Smyczem spotykamy się w hotelu Marriott w Warszawie. Przyjechał z Francji, za chwilę wybierze się do Nowej Sarzyny poprowadzić swój zespół, żeby dopełnić bardzo napiętych terminów dostawy próbnych czujek przeciwpożarowych do gigantycznych samolotów.

— Za chwilę powinniśmy wejść na pokład samolotów i zrobić ostatnie próby, jak te nasze cacka działają. Nie chciałbym stracić zlecenia od Air France — puszcza oko prezes.

Do airbusów, nie tylko w konfiguracji dla Air France, czujek przeciwpożarowych potrzeba od groma: od dymu, płomienia, temperatury, do



Światłowce z głową: Dr Eugeniusz Smycz, prezes produkującej pionorochrony firmy ORW-ELS z Nowej Sarzyny, mieszka w Paryżu, a urządzenia jego pomysłu pobijają świat. [fot. ur.]